

Radość, wiara i przyjaźń. Jak wygląda życie w Duszpasterstwie?



ANITA
FLOREK-HEJNAR

Witajcie, Czytelnicy, po wakacjach! Jak mogliście zauważyć, Duszpasterstwo wraca do doskonale nam znanego rytmu. „Ignis” również budzi się ze stanu letniego uśpienia i prężnie działa.

W pierwszą niedzielę października odbyło się rozpoczęcie nowego roku formacyjnego oraz pierwsza kolacja akademicka. Udało mi się wtedy z częścią z Was porozmawiać, zdradziliście mi, co czują studenci na myśl o powrocie na studia i do Duszpasterstwa, co cieszy ich najbardziej, na jakie aktywności czekają, czy warto wybrać „świętą Annę”, oraz dzielą się radami starszych kolegów dla zaczynających przygodę w Duszpasterstwie. Ich odpowiedzi znajdziecie tylko w „Ignisie”.

Za nami wakacje, dla wielu czas odpoczynku. Co czują studenci na myśl o powrocie na studia? Przekonajmy się:

Bardzo się cieszę. W tym roku duża zmiana, ponieważ będę studiować dwa kierunki. Rozpaczynam teologię i liczę na ciekawe wykłady z księdzem Krzysztofem.

Natalia

Nie wróciłem na studia – jestem na pierwszym roku i jestem bardzo zadowolony, studiuję energetykę na AGH. Jest bardzo dobrze. Najważniejszym punktem rozpoczęcia studiów jest dla mnie Duszpasterstwo. Tutaj czuję się może nie jeszcze jak w domu, ale są ludzie, którzy rozumieją mnie, moje wartości, morały.

Aleks

Jestem na trzecim roku, to już dla mnie chleb powszedni – można powiedzieć. Jestem pełen optymizmu, ale też są pewne obawy, czy może mi się nie powinie noga. Mimo wszystko ciągnę to dalej. Czekam może nie aż się skończy, ale na tytuł.

Jurek

Odczuwam raczej pozytywne emocje, pojawia się nić napięcia, może bardziej ekscytacji. Czuję też cień pracy, która się zbliża.

Eliza

Trochę dziwnie, studiowałam zaocznie a teraz po raz pierwszy od trzech lat zaczynam studia dzienne, ale odczucia są pozytywne. Cieszę się, że rok formacyjny się zaczyna i mogę zobaczyć się z przyjaciółmi.

Zosia

Mam mieszane uczucia, to jest mój ostatni rok, przede mną magisterka. Bardzo się

cieszę, że nowy rok akademicki się zaczął, bo brakowało mi wspólnoty i tej duchowości, jakiej uczę się tutaj w Duszpasterstwie, integrowania się z ludźmi. Mam nadzieję, że to będzie dobry rok, że Pan Bóg pomoże zwłaszcza w tych trudnych chwilach pisanie i że wszystko się z Jego pomocą poukłada.

Kinga

Czuję się bardziej zmobilizowana niż w poprzednich latach, teraz będę pisała licencjat. Wiem, że to będzie dla mnie bardzo wymagające, ale dzięki temu, że moje studia są inspirujące, sama praca licencjacka też mam nadzieję taka będzie i to nadaje sens wysiłkowi, który mnie czeka.

Wiktoria

Jestem bardzo podekscytowana, znalazłam wspólnotę ludzi pełnych wiary, studiuję teologię, więc to się łączy. Każdy wykład jest dla mnie taką dawką energii i życia, że rozpoczynam każdy dzień z radością.

Maja

.....
Jak możecie przeczytać, radości i pozytywnego myślenia nie brakuje, zwłaszcza na początku. Z takim nastawieniem możemy być pewni, że to będzie owocny rok. Uwaga, studenci Duszpasterstwa Akademickiego świętej Anny zarażają optymizmem i entuzjazmem!

Z czego studenci cieszą się najbardziej w nowym roku formacyjnym?

Cieszy mnie ta pożywka intelektualno-duchowa, która mnie czeka, bo przychodząc do Duszpasterstwa na konferencje czy na mszę z kazaniem mogę liczyć na naprawdę piękne treści i jestem Panu Bogu za to wdzięczna.

Natalia

Przebywanie z ludźmi o podobnych wartościach i pogłębianie relacji.

Jurek

Okazje do spotkań, z których coś wyciągnę. Wiem, że temat roku będzie interesujący i spotkania w grupach będą wartościowe. Myślę, że poznam dużo ludzi, ale też przełamię się w czymś nowym.

Eliza

Najbardziej cieszą mnie msze, spotkania formacyjne, konferencje i zdobywanie nowej wiedzy.

Anita

Cieszę się, że moje życie na nowo będzie miało narzucony rytm modlitewny, spotkań. Moi znajomi i przyjaciele są już w Krakowie po wakacjach. Adoracje i msze święte to taka kotwica w życiu.

Zosia

Cieszę się, że z powrotem spotkam znajomych, których w wakacje nie miałam możliwości widzieć. Cieszę się, że otwiera się nowa formacja kobiet. Cieszę się, że się rozwijamy i że będę mogła porozmawiać w babskim towarzystwie na religijne tematy. Cieszę się, też dlatego, że będziemy znowu razem, że będziemy mogli się razem modlić i wzrastać w wierze.

Kinga

Samo studiowanie sprawia mi radość, poznawanie Boga w drugim człowieku i że nareszcie jest życie wokół mnie, to życie społeczne, to, że spotykamy się w komórkach w duszpasterstwie.

Maja

Najbardziej cieszy mnie fakt lepiej

zagospodarowanego czasu oraz więcej produktywności.

Dominik

Najwięcej radości daje studentom wspólna modlitwa, relacje, które rozwijają się z roku na rok, oraz rozwój duchowy. To pokazuje, że w Duszpasterstwie każdy może znaleźć swoje miejsce.

Na jakie aktywności studenci czekają najbardziej?

Czekam na Żary Ognia, to jest dla mnie bardzo ciekawe, ponieważ już tyle tych serii za nami i jestem ciekawa, co tym razem nasi księża wymyślą, zapowiada się szczególnie ciekawe. Mam tę przyjemność uczestniczyć w tworzeniu transkrypcji do książki, słucham tego ponownie, współpracuję z głosami księży i nie mogę się doczekać powrotu do tego.

Natalia

Czekam na The Upper Room, szczególnie, że będzie nowy ksiądz, wydaje się bardzo sympatyczny, na DACH, chciałbym zobaczyć, jak to wygląda, szczególnie, że słyszałem od starszych chłopaków, że grupa jest świetna.

Aleks

Jeszcze nie wiem, jestem pierwszy raz, spotkania w grupach formacyjnych i wyjazdy wydają się ciekawe.

Dominik

Jedna wyczekiwana aktywność już trwa (kolacja) oraz czekam na spotkania w grupach, żeby dzielić się tym, co w duszy gra i poznawać ludzi.

Jurek

Spodobała mi się potańcówka, o której ksiądz wspomniał na ogłoszeniach, jeszcze nie wiem czy będę mogła pójść, ale są jeszcze Hulanki u Anki. Temat roku też mnie zaciekał.

Eliza

Na roraty, okres rorat jest super, jestem odpowiedzialna za grupę modlitewną, więc na adoracje też czekam.

Zosia

Czekam na konferencje, ciekawi mnie, jak ksiądz ujmie temat wspólnoty tak szeroko i ciekawią mnie skutki konferencji, jak się zmieni Duszpasterstwo po roku tego typu formacji.

Wiktoria

W Duszpasterstwie św. Anny naprawdę wiele się dzieje! Obok stałych punktów, takich jak msze akademickie, kolacje czy spotkania grup formacyjnych, nie brakuje wydarzeń, które nadają rytm dla całego roku – rorat, rekolekcji, wyjazdów czy turnieju o Puchar Metropolity Krakowskiego. Każdy, kto szuka wspólnoty i rozwoju, z pewnością znajdzie tu coś dla siebie.

Dla wszystkich nowych studentów, którzy mniej lub bardziej śmiało dołączają do naszego Duszpasterstwa, starsi koledzy i koleżanki mają kilka wskazówek:

Żeby nie bali się próbować i szukać swojego miejsca, ja to miejsce znalazłam, tutaj czuję się przyjeta i chciana. Poznałam wielu ciekawych ludzi. Nie bój się. Nie bój się zagadać do drugiego człowieka, bo może okazać się skarbnicą wiedzy, a przede wszystkim da Ci obecność, której potrzebujesz.

Natalia

Bądźcie wytrwali i otwarci.

Jurek

Nie bójcie się zaangażować, ale pamiętajcie o umiarze, żeby nie przesadzić.

Piotr

Łatwiej się wciągnąć, kiedy się przyjdzie na grupę niż na kolację, bo tu jest dużo ludzi i tłoczno.

Eliza

Żeby się nie zrażali tłumem ludzi i tym, że na pierwszy rzut oka dzieje się za dużo i nie wiadomo, jak się w tym odnaleźć. Przede wszystkim polecam upór i nastawienie się na to, że jakaś komórka może nie odpowiadać godzinowo, szukanie ludzi i kontaktu, pamiętanie, że łączą nas wartości i wiara. Jesteśmy na tym samym etapie życia.

Kinga

Najlepiej zacząć od spojrzenia na swój harmonogram studiów, pracy i innych aktywności, które już mamy. Porównać z harmonogramem Duszpasterstwa, wybrać komórkę, która odpowiada, odezwać się do lidera, przyjść i zobaczyć, jak to działa na taką dłuższą metę. To jest skierowane zwłaszcza do wszystkich przerażonych ilością osób na kolacji.

Zosia

Doradziłabym, żeby nie unikali zaangażowania, żeby wierzyli w to, że wspólnota, w której tak dużo osób się odnalazło i czuje się dobrze też może stać się ich miejscem, oraz testowali i sprawdzali nasze aktywności – jest ich dużo, warto wybrać i zaangażować się w

coś swojego.

Wiktoria

Przyjść i zostać.

Krzysztof

Nowi studenci, czekamy na Was i cieszymy się, że zaczynacie razem z nami tworzyć tę cudowną wspólnotę. Każdy z nas był kiedyś na Waszym miejscu, dzisiaj z radością możemy powiedzieć, że warto wybrać „świętą Annę”. O tym, czy i dlaczego warto, również opowiadają studenci:

Zdecydowanie warto, ze względu na tę różnorodność ludzi, spotkań, wydarzeń. Również ze względu na wysoki poziom, który jest tutaj prezentowany, ja zawsze słuchając konferencji czy kazań zachwycam się tym, co jest głoszone, to jest zawsze aktualne, zawsze na czasie i przede wszystkim skierowane do nas, studentów, sprofilowane do naszego wieku i problemów.

Natalia

Nie, że warto, tylko bardzo warto – najstarsze Duszpasterstwo! Urzekła mnie tutaj przede wszystkim powaga wiary. Mamy również aktywności, kolacje, komórki, a jeśli porozmawia się głębiej z ludźmi o wierze, to widać, że nie jest to hobby, tylko faktycznie życie Bogiem.

Aleks

Warto dla atmosfery i ze względu na duszpasterza.

Jurek

Warto, bo jest tutaj duch wspólnoty, tradycji i dużo wartości.

Eliza

To najstarsze Duszpasterstwo nie tyle w Krakowie, co w Polsce, mamy długą tradycję. To moja bezpieczna przystań, gdzie mam przyjaciół, dostęp do sakramentów, mogę zarówno pogłębiać swoje relacje, jak i rozwijać się intelektualnie. To jest przestrzeń, w której mogę podejmować różne inicjatywy. To jest takie doświadczenie nowego domu na czas studiów.

Zosia

Jesteśmy w centrum, wszędzie jest blisko. Jest nas bardzo dużo, jest duże prawdopodobieństwo znalezienia przyjaźni czy też nawiązania innych, głębszych relacji.

Kinga

Warto ze względu na tradycję oraz na to, co jest teraz. To połączenie jest naszą dumą z tradycji, historii, tego, co minęło oraz z naszego postępu i rozwoju.

Wiktoria

Warto ze względu na historię – to najstarsze duszpasterstwo. Mam porównanie z Bieczką, moim zdaniem lepiej jest tutaj. Dostęp do Kany, który każdy ma, tworzy poczucie przynależności.

Krzysztof

.....
Jeśli powyższe argumenty wciąż są niewystarczające, mam coś jeszcze. Studenci podzielili się ze mną, w jaki sposób doświadczenia w Duszpasterstwie wpływają na ich życie poza nim:

Uczestnictwo szczególnie w konferencjach, cyklach na przykład Czytamy sobór, o grzechach głównych, gdzie ksiądz Krzysztof przytaczał fragmenty wypowiedzi ojców Kościoła i świętych... Myślę, że to te treści

wpłynęły na moją decyzję o drugim kierunku, o teologii. Moje życie studenckie się rozwinęło. Moje życie prywatne to przede wszystkim znajomości, które mogłam tutaj zawrzeć. Bycie tutaj wpływa również pozytywnie na mój związek. Dowiaduję się wspaniałych rzeczy na Żarach Ognia i mogę dzielić się tym z chłopakiem.

Natalia

Nie mam problemu rozmawiać na tematy dotyczące Boga i umiem dochować wartości, kiedy trzeba.

Jurek

Mając wspólnotę ludzi podobnych do mnie w takich rzeczach najważniejszych dla mnie łatwiej nie przejmować mi się opinią ludzi na studiach, łatwiej mi przeżyć trudności, wiedząc, że jest tutaj ktoś, kto chce żyć tak jak ja. Mam z kim porozmawiać, to trzyma w korzeniach.

Eliza

Zacznę od czegoś oczywistego – moja żona została znaleziona przez mnie w Duszpasterstwie. To mocno wpływa na moje życie prywatne... Znajomi i przyjaciele, którzy zostają. Po tych latach spędzonych w DA jest duża szansa, że zostaną dobre przyjaźnie. Duszpasterstwo również otwiera dużo drzwi potem, są inne grupy i inicjatywy, w których Duszpasterstwo bardzo pomaga, żeby się w nie wciągnąć. Polubiłem patrona, świętego Franciszka, on teraz za mną chodzi cały czas.

Piotr

Otwierają na nowe znajomości, pomagają utwierdzać się w przekonaniu, że wyznawane wartości są dobre albo

przynajmniej, że idę w dobrym kierunku.

Kinga

W Duszpasterstwie uczymy się być solą ewangeliczną, dzięki temu zasalamy nasze środowiska. Znalazłam też tutaj wielu prawdziwych przyjaciół, który są dla mnie krakowską rodziną.

Wiktoria

Duszpasterstwo Akademickie św. Anny to nie tylko modlitwa i msze święte, które jednoczą nas i dają duchową siłę, ale także relacje z innymi studentami, trwałe przyjaźnie oraz wzajemne inspirowanie się w rozwoju duchowym i osobistym. To bezpieczna przestrzeń dla każdego, kto chce wzrastać i czuć się częścią wspólnoty. ■